

The Analogs, Hlaskover Rock

Wolał patrzeć w niebo niż na twarze ludzi
Wszystkie takie same, wszystkie takie nudne
Trzeba być tak silnym by walczyć ze słońcem
Patząc na nie wzrokiem spokojnym, milczącym
Tak daleko od ulic które znał i kochał
Kolejny kieliszek i kolejna rozpacz
Kolejna tabletką kolejne westchnienie
Aż wreszcie spokój pokonał zmęczenie
Wolał myśleć o końcu niż o przyszłości
Wolał odejść w ciszy, obcy i samotny
Przyglądał się szklankom pełnym alkoholu
I tonął w nich by uciec od bólu

Ref:

Tak wiem można, że zmusić się do snu
W małym pokoiku ciemniejszym niż grób
Lecz co robić gdy już się wszystkie zna
Cierpienia i rozkosz, które daje świat
Przeklęty czas, przeklęty mrok Hlaskover Rock
Pokarm słów bezsenna noc Hlaskover Rock